

ADAM ZADROGA

WSPÓŁCZESNA EKONOMIA W POSZUKIWANIU PARADYGMATU ROZWOJU GOSPODARCZO-SPOŁECZNEGO

Współcześnie zauważa się spore zainteresowanie problematyką rozwoju. Widoczne staje się to zarówno na płaszczyźnie życia indywidualnego, jak i – a może nawet przede wszystkim – życia społecznego. Jest to z pewnością wyrazem odpowiedzialnego myślenia o przyszłości własnej egzystencji oraz obecnych i przyszłych pokoleń. Problematyka rozwoju w sferze gospodarczej była obecna co najmniej od momentu narodzin klasycznej ekonomii na przełomie XVIII i XIX wieku, choć przez długi okres rozumienie samego rozwoju zawężano w tym przypadku do kategorii wzrostu. Dopiero osiągnięcia tzw. ekonomii rozwoju sprawiły, że w badaniach nad przemianami gospodarczo-społecznymi zaczęto dostrzegać poważne znaczenie także czynników jakościowych dla postępu.

Celem niniejszego artykułu jest prześledzenie procesu ewolucji, jaki przeszła ekonomia rozwoju od swoich narodzin do chwili obecnej, ponieważ taka nauka płynąca z historii pozwala mądrzej patrzeć w przyszłość i budować strategie rozwoju adekwatniejsze do rzeczywistych problemów i celów społecznych. Daje to również tym samym mocne podstawy do określenia paradygmatu współczesnego rozwoju gospodarczo-społecznego. Tak sformułowane zadanie wymaga przyjęcia określonego schematu dla przeprowadzenia stosownych analiz. W związku z tym najpierw (1) zostanie zdefiniowana ekonomia rozwoju, następnie (2) opisane zostaną poszczególne etapy jej kształtowania się, co umożliwi zarazem syntetyczny przegląd najważniejszych teorii, dalej zaś (3) nastąpi określenie istotnych elementów paradygmatu współczesnego rozwoju gospodarczo-społecznego.

I. CZYM JEST EKONOMIA ROZWOJU?

Ekonomia rozwoju¹ jako jedna ze specjalistycznych dyscyplin ekonomii powstała po II wojnie światowej i ewaluowała w drugiej połowie XX wieku, przechodząc etapy burzliwego i optymistycznego postępu, ale także chwile głębokiego kryzysu własnej tożsamości. Jej zasadniczym celem jest budowanie teorii ukazujących możliwości bądź to wyjścia z zacofania gospodarczego niektórych krajów, bądź osiągnięcia przez inne państwa wyższego poziomu rozwoju². Jak podaje Z. Kozak, „przedmiotem badań ekonomii rozwoju jest analiza istoty i przyczyn masowego ubóstwa oraz czynników, kierunków i narzędzi pobudzania rozwoju krajów mniej rozwiniętych. Ekonomia rozwoju zajęła się także naukową analizą, doskonaleniem i upowszechnianiem strategii rozwoju opracowanych i stosowanych przez rządy i organizacje międzynarodowe w niektórych krajach rozwijających się”³.

Poszczególne teorie w ramach ekonomii rozwoju w różny sposób przedstawiają rozwiązania kwestii tego, jak najskuteczniej wykorzystać dane czynniki produkcji oraz jakie mechanizmy gospodarcze i polityczne wdrażać, aby osiągnąć zamierzone efekty rozwojowe. Ta różnorodność teorii wynika m.in. z tego, że ekonomiści rozwoju muszą uwzględniać specyfikę krajów, których gospodarkę badają, aby określić sposoby ich strukturalnego przekształcenia, pozwalającego na osiągnięcie planowego rozwoju⁴.

Należy podkreślić, iż dorobek myśli gospodarczej ekonomii rozwoju wyrósł z krytycznej analizy osiągnięć klasyków ekonomii w kwestii teorii wzrostu gospodarczego. Warto tu chociażby wspomnieć koncepcję źródeł dobrobytu Adama Smitha (1723-1790); model dwusektorowy i teorię kosztów komparatywnych Davida Ricardo (1772-1823); prawo ludnościowe Thomasa Malthusa (1766-1834) czy teorię rozwoju gospodarczego Karola Marksa (1818-1883). Nie sposób także nie wymienić neoklasycznych teorii wzrostu, takich jak: model wzrostu Harroda-Domara czy egzogeniczny model wzrostu Roberta Solowa. Pewne braki powyższych ujęć problematyki rozwojowej uzupełniają nowe teorie wzrostu endogenicznego⁵.

¹ Termin *ekonomia rozwoju* jest odpowiednikiem angielskiego *development economics*.

² Por. J. T e l e p, *Elementy ekonomii rozwoju*, Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Cła i Logistyki 2010, s. 8.

³ *Ekonomia zacofania i rozwoju*, Warszawa: SGH 2001, s. 8.

⁴ Por. T e l e p, dz. cyt., s. 12.

⁵ Por. A. B ą k i e w i c z, U. Ż u ł a w s k a, *Od teorii wzrostu do ekonomii rozwoju*, w: *Rozwój w dobie globalizacji*, red. A. Bąkiewicz, U. Żuławska, Warszawa 2010, s. 65-73.

Początkowo pojęcia wzrostu oraz rozwoju gospodarczego utożsamiano ze sobą. Stopniowo jednak *wzrost* zaczęto odnosić raczej do ilościowych zmian występujących w gospodarce, natomiast pod pojęciem *rozwój* rozumiano zarówno ilościowe, jak i jakościowe przemiany – w tym szczególnie pozytywne zmiany zachodzące w strukturach społeczno-gospodarczych. Współcześnie, dzięki zainteresowaniu ekonomią rozwoju, ocena poziomu postępu jest dokonywana poprzez uwzględnienie znacznie większej ilości parametrów. Bierze się pod uwagę m.in.: „zasoby ludnościowe, wykształcenie, wielkość i strukturę spożycia, długość życia, podatność gospodarki na zakłócenia, w której uwzględnia się wskaźniki handlu zagranicznego, strukturę gospodarki i ludność, bogactwo narodu obejmujące kapitał naturalny, fizyczny, ludzki i społeczny”⁶.

W związku z tym można powiedzieć, że teorie rozwoju budowane w ramach dyscypliny naukowej, jaką stanowi ekonomia rozwoju, obejmują szerszy zakres problematyki niż tradycyjna ekonomia skupiona na analizie mikro- lub makroekonomicznej. Jak bowiem zauważa J. Telep, „ekonomistom rozwojowym chodzi nie tylko o zapewnienie efektywnej lokalizacji i jej optymalizacji w czasie, aby wywołać szerszy strumień produkcji i usług, ale o taki charakter i organizację życia gospodarczego i społecznego, które zapewniłyby szybkie zmiany materialne całego społeczeństwa, tj. transfer owoców postępu ekonomicznego do warstw społecznych, które są biedne”⁷. Wydaje się jednak, iż nie można na tej podstawie wyciągać wniosku, że „ekonomię rozwoju można byłoby nazwać ekonomią i teorią ludzi biednych”⁸. Za takim stwierdzeniem stoi poważne uproszczenie, jakoby „rozwój” odnosił się wyłącznie do gospodarek trzecioświatowych, gdyż w stosunku do krajów wysoko uprzemysłowionych przyjmuje się założenie, że ich struktury gospodarcze są na tyle rozwinięte, iż pozwalają na ciągłe zwiększanie rozmiarów produkcji i konsumpcji. Skutki rewolucji naukowo-technicznej pokazują jednak, że również w tych krajach zachodzi nie tylko proces (mniej lub bardziej stabilnego) wzrostu gospodarczego, ale że ma tam miejsce także rozwój w sensie jakościowej zmiany strukturalnej⁹.

⁶ T e l e p, dz. cyt., s. 8.

⁷ Tamże, s. 12-13.

⁸ Tamże, s. 13.

⁹ Por. Z. D o b r s k a, *Pojęcie rozwoju gospodarczego – analiza wstępna*, w: *Rozwój w dobie globalizacji*, s. 29.

II. ETAPY KSZTAŁTOWANIA SIĘ EKONOMII ROZWOJU

Ekonomiści szczegółowo rozważają, od jakich czynników zależy rozwój gospodarczo-społeczny, wskazując przy tym kierunki i narzędzia pobudzania tegoż rozwoju. Na podstawie ich analiz i badań powstało wiele różnorodnych teorii. W samej ekonomii rozwoju, w ramach której formułowano tego typu teorie, można wyodrębnić następujące etapy:

Etap pierwszy: kategoryczna i uproszczona ekonomia rozwoju w latach 50. i 60. XX w.

W pierwszej fazie ekonomiści zaproponowali teorie rozwoju, które dziś noszą nazwę „teorii pierwszej generacji”. Wszystkie one miały podłoże praktyczne i optymistycznie zakładały, że kraje opóźnione w rozwoju gospodarczym czy też zniszczone w efekcie działań wojennych mogą w stosunkowo krótkim czasie dogonić kraje gospodarczo wysoko rozwinięte. Wszyscy twórcy poszczególnych teorii przyjmowali założenie o zasadniczej roli rynku w rozwoju życia gospodarczego. Niemniej jednak w stosunku do krajów rozwijających się, gdzie mechanizm rynkowy jest jeszcze niedoskonały, proponowali, by państwo owe niedoskonałości rynku swoją interwencją uzupełniało lub niwelowało. W większości proponowane rozwiązania były tożsame ze strategiami przyspieszenia tempa industrializacji. Istotne było to, że owe propozycje nie były konkurencyjne w stosunku do siebie, lecz wzajemnie się uzupełniały¹⁰.

Teorie te koncentrowały się na wzroście zagregowanych wielkości ekonomicznych, tj.: dochód narodowy, produkcja, oszczędności, inwestycje, konsumpcja. Opierały się one na modelach gospodarki, w których eksponowano różne elementy. Na przykład model Horroda-Domara akcentował oszczędności i inwestycje (tj. kapitał). Z kolei neoklasyczna funkcja produkcji Coobba-Douglassa eksponowała problemy wzrostu zatrudnienia, wydajność pracy, produktywność. Jeszcze inaczej ujmował to model Lewisa (model gospodarki o nadwyżce siły roboczej), który uwzględniał: płace, przeciętną wydajność pracy, bezrobocie i niepełne zatrudnienie w dwóch sektorach gospodarki (sektorze gospodarki naturalnej i sektorze nowoczesnym) oraz relacje ekonomiczne obu sektorów w procesie migracji, urbanizacji i wzrostu gospodarczego¹¹.

¹⁰ Por. B a k i e w i c z, Ż u ł a w s k a, dz. cyt., s. 73-74.

¹¹ Por. T e l e p, dz. cyt., s. 13-14.

Najważniejsze autorskie teorie, które tutaj warto chociażby wymienić¹², to: teoria *big push*, czyli teoria „wielkiego pchnięcia”, której twórcą jest P. Rosenstein-Rodan; teoria zrównoważonego wzrostu (R. Nurkse); teoria A. Hirschmanna, stanowiąca jego twórczy wkład do dwóch pierwszych ujęć; teoria wzrostu z nieograniczonymi zasobami pracy (A. Lewis); teoria stadiów wzrostu (W. W. Rostow). Ogólnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że w tym początkowym okresie tworzenia ekonomii rozwoju, trwającym od przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych do połowy lat siedemdziesiątych XX w. dominowały powiązane z keynesizmem strukturalne teorie rozwoju, a uzupełniały je nawiązujące do dorobku neoklasycznego modele wzrostu kumulatywnego, mające rodowód socjologiczny – opisowe teorie modernizacji, oraz radykalne teorie rozwoju społeczno-gospodarczego pochodzenia marksistowskiego¹³.

Dla teoretyków o poglądach keynesowskich i marksistowskich w patrzeniu na rozwój gospodarczy najważniejszym celem były wyższe dochody, które osiąga się dzięki inwestycjom generującym tenże dochód. Natomiast neoklasycy twierdzili, że jest możliwy wzrost stopniowy i stały, harmonijny i samonapędzający się – korzystny dla wszystkich grup społecznych w długim okresie. Duży nacisk kładli oni na sektor rolniczy i finansowy, a podstawowe czynniki wzrostu gospodarczego upatrywali w poprawie jakości siły roboczej i w zmianie struktury gospodarki, co miało się dokonać dzięki przesunięciu środków ze sfery o niższej produktywności do sfery o wyższej produktywności. Odnośnie do teorii konwergencji, uwzględniających czynniki przyrodnicze (geograficzne) i społeczne (historycznie ukształtowaną strukturę społeczeństwa i gospodarki) wzrostu gospodarczego, twierdzono, że konwergencja nie istnieje w skali światowej, lecz w skali lokalnej, w grupie krajów bardziej rozwiniętych. Teza ta nie dotyczy jednak krajów zróżnicowanych pod względem poziomu gospodarczego i warunków terytorialno-przyrodniczych¹⁴.

Oceniając pierwszą fazę rozkwitu ekonomii rozwoju, Z. Dobrška zauważa, że teorie postępu gospodarczego tego okresu były kategoryczne i uproszczone. Główne tezy sprowadzić można do dwóch twierdzeń głoszących, że „wa-

¹² Względnie szczegółowa analiza i ocena poszczególnych teorii zawarta jest na przykład w cytowanym artykule Bąkiewicz i Żuławskiej (s. 74-80). Por. także: A. K r a w i e c, *Wzrost gospodarczy*, w: *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków: Wydawnictwo WAM 2004, s. 1583-1587.

¹³ Por. J. B r é m o n d, J.-F. C o u e t, M.-M. S a l o r t, *Kompendium wiedzy o ekonomii*, tłum. K. Malaga, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2006, s. 95-104.

¹⁴ Por. T e l e p, dz. cyt., s. 14-15; K o z a k, dz. cyt., s. 9-15, 39.

runkiem wstępnym i prawie wystarczającym rozwoju jest akumulacja kapitału; część akumulacji musi przyjść z zewnątrz: jako pomoc, także jako inwestycje zagraniczne”¹⁵.

Etap drugi – zmiana akcentów w ekonomii rozwoju w latach siedemdziesiątych XX w.

Odmienną grupę teorii stanowi myśl gospodarcza przedstawicieli kilku kierunków (niezbyt spójnych). Są to instytucjonaliści (m.in. C. Ayres, G. Myrdal, H. de Soto) oraz skupieni wokół jednego ośrodka¹⁶ i nierzadko reprezentowani przez te same osoby – strukturaliści i reprezentanci szkoły zależności (np. R. Prebisch, J. Noyola, C. Furtado, O. Sunkel, P. Paz, D. Seers, A. G. Frank, F. E. Cardoso, S. Amin). Wszystkich ich zalicza się do tzw. drugiej generacji teorii rozwoju. Instytucjonaliści zwrócili uwagę m.in. na to, że ważnymi czynnikami przeciwdziałającymi postępowi technologicznemu, który pozwala na efektywny wzrost gospodarczy w krajach Trzeciego Świata, są ograniczenia społeczne w pionowej ruchliwości ludzi i narzucone im wzorce zachowania (C. Ayres). Bariery rozwoju widzieli również w wewnętrznych, ale także i międzynarodowych dysproporcjach w bogactwie i dochodach. Stąd – zdaniem G. Myrdala – konieczna jest zmiana w strukturze instytucji, którą może przeprowadzić jedynie państwo. Paradoks polega jednak na tym, że tam, gdzie potrzebna jest taka interwencja, zazwyczaj państwo jest na tyle słabe, że nie jest w stanie przeprowadzić stosownych zmian sprzyjających procesowi rozwoju. Na pewne konkretne formy instytucjonalnych niewydolności w krajach rozwijających się zwracał szczególną uwagę H. de Soto. W swoich pracach pisał m.in. o takich barierach rozwojowych, jak: słaba ochrona praw własności czy nieudolność administracji. Z kolei strukturaliści podkreślali zwłaszcza aspekt dualności, a czasem nawet wieloukładowości gospodarek¹⁷ krajów będących na ścieżce rozwoju, co oznacza w praktyce, że w takiej sytuacji nie ma mowy o trwałym i szybkim postępie gospodarczym. Jedno z kluczowych pojęć charakterystycznych dla szkoły zależności, będącej pewną modyfikacją strukturalizmu, było pojęcie „centrum” i pojęcie

¹⁵ *Zagadnienia gospodarcze krajów rozwijających się*, [niepublikowane wykłady, Podyplomowe Studia Wiedzy o KRS – Instytut Krajów Rozwijających się – WgiSR UW], Warszawa 1994 – cyt. za: B a k i e w i c z, Ż u ł a w s k a, dz. cyt., s. 82.

¹⁶ Chodzi o Komisję Ekonomiczną Narodów Zjednoczonych dla Ameryki Łacińskiej z siedzibą w Santiago de Chile.

¹⁷ Chodzi o współistnienie różnych systemów gospodarczych, które są tylko w niewielkim stopniu ze sobą powiązane.

„peryferii”, odnoszone się do problematyki międzynarodowej. Przede wszystkim rzecz dotyczy kwestii nieekwiwalentnego handlu międzynarodowego oraz problemu deformacji struktur gospodarczych, wynikających z niepoprawnych stosunków między państwami¹⁸.

Ogólnie można powiedzieć, że teorie, które powstały w latach siedemdziesiątych XX w., miały służyć rozwiązaniu problemów Trzeciego Świata, takich jak: nędza, bezrobocie, niesprawiedliwy podział dochodów, zależności od zagranicy w aspekcie handlowym, finansowym i technologicznym, przesadny interwencjonizm państwowy i centralizm w zarządzaniu. Jak pisze Telep, „ekonomia rozwoju tego okresu stawiała cele społeczne na równi z celami ekonomicznymi, uwzględniając dobro przeciętnego człowieka, zwłaszcza grup społecznych ekonomicznie upośledzonych z jednoczesnym utrzymaniem zasad mikro- i makroefektywności gospodarczej. Strategiami tymi były: strategia potrzeb podstawowych, strategia walki z nędzą, strategia tworzenia nowych miejsc pracy, strategia redystrybucji dochodu narodowego, strategia oparcia na własnych siłach, rozwój oddolny”¹⁹.

Z. Dobrška, podsumowując dorobek ekonomii rozwoju tego okresu, zauważa, iż w tym czasie podkreślono szczególnie cztery kwestie: po pierwsze, że wzrost nie zawsze jest tożsamy z rozwojem; po drugie, że niezwykle ważną sprawą staje rozwiązanie problemu podziału dochodów; po trzecie, że konieczne jest uwzględnianie społecznych determinantów rozwoju; po czwarte, że należy demitologizować rolę państwa²⁰.

Etap trzeci: kryzys ekonomia rozwoju w latach osiemdziesiątych XX w.

W latach osiemdziesiątych ten nowy – nachylony społecznie – paradygmat ekonomii rozwoju został wystawiony na ciężką próbę, gdyż pojawiła się realna groźba załamania międzynarodowego systemu walutowego. Wizja dalszego postępu krajów biednych na drodze prowadzącej do dobrobytu ekonomicznego stanęła pod znakiem zapytania, ponieważ nastąpił poważny kryzys zadłużeniowy, który wybuchł w 1982 r., i objął swym zasięgiem prawie wszystkie kraje Ameryki Łacińskiej oraz znaczną część krajów Afryki i środkowej Europy²¹.

¹⁸ Por. Bąkiewicz, Żuławska, art. cyt., s. 80-81.

¹⁹ Dz. cyt., s. 16.

²⁰ *Zagadnienia gospodarcze krajów rozwijających się*, art. cyt; Bąkiewicz, Żuławska, dz. cyt., s. 82.

²¹ Por. Bąkiewicz, Żuławska, dz. cyt., s. 81-82. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że trudno mówić o bezwzględnej porażce ekonomii rozwoju lub rozwoju gospodarczego w ogó-

Nastrój, jaki zaczął panować w kręgu ekonomistów zainteresowanych kwestiami poprawy sytuacji ekonomicznej w krajach rozwijających, dobrze oddają słowa A. O. Hirschmana, który na początku lat osiemdziesiątych napisał, że „nie istnieje już większość nadziei odnośnie do możliwości rozwoju gospodarczego Trzeciego Świata, jakie żywili ekonomiści w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych”²².

Zdaniem wielu ówczesnych ekonomistów sytuacja zaistniałego kryzysu i pesymistyczna perspektywa na przyszłość dowodziły słabości strategii i polityk gospodarczych, które były realizowane w tych krajach. Tym samym podano w wątpliwość dotychczasowy teoretyczny dorobek ekonomii rozwoju²³. Wydawało się wręcz, że w takiej sytuacji straciła ona rację bytu, tym bardziej, iż zwolennicy ekonomii rozwoju praktycznie nie byli w stanie zaproponować jakichś przekonujących dróg wyjścia z kryzysu²⁴.

Radykalnej zmianie uległa za to dotychczasowa polityka państw rozwiniętych (wierzycieli) wobec zadłużonych krajów rozwijających się. Polegała ona na narzuceniu obowiązku prowadzenia polityki stabilizacji i liberalizacji gospodarczej. Oznaczało to praktycznie postawienie wartości równowagi ekonomicznej ponad dotychczasowy proces stymulowania wzrostu i rozwoju gospodarczego. Jak zauważa Z. Kozak, „spadek produkcji, dochodu narodowego i zatrudnienia, jaki polityka ta wywołała w krajach rozwijających się i w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, spowodowały uzmysłowienie sobie przez czołowych ekonomistów zachodnich potrzeby połączenia zasad stabilizacji

le, ponieważ w niektórych przypadkach odnotowano niewątpliwy postęp (np. Tajwan, Korea Południowa, Hongkong i Singapur). Por. R. P i a s e c k i, *Ewolucja teorii rozwoju gospodarczego krajów biednych*, w: *Ekonomia rozwoju*, red. R. Piasecki, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne 2007, s. 19.

²² *The Rise and Decline of Development Economics*, w: *Essays in Trespassing: Economics to Politics and Beyond*, red. A. O. Hirschman, Cambridge: Cambridge University Press 1981 – cyt. za: P i a s e c k i, *Ewolucja teorii rozwoju gospodarczego*, s. 20.

²³ R. Prebisch (*Economic Development, Planning and International Cooperation*, NU/CEPAL, Santiago 1961); zwraca jednak uwagę na fakt, iż nierzadko praktyka gospodarcza odstępowała od propozycji teoretycznych. Por. B a k i e w i c z, *Ż u ł a w s k a*, dz. cyt., s. 82). Jednak z drugiej strony fakty są takie, że według UNICEF spadek dochodów w najbiedniejszych krajach Trzeciego Świata w latach 1980-1990 wyniósł 10-15%; w 1978 r. udział najbiedniejszych krajów Trzeciego Świata w dochodzie światowym stanowił 5,5%, a w 1984 r. już tylko 4,5%; szybko pogarszała się relacja dochodów krajów najbogatszych do najuboższych: 20:1 w 1960 r., 46:1 w 1980 r., 60:1 w 1989 r. (por. V. D e s a i, R. B. P o t t e r, *The Companion to Development Studies*, New York: Oxford University Press 2002; P i a s e c k i, *Ewolucja teorii rozwoju gospodarczego*, s. 19). Nie odnotowano (tak oczekiwanego przez neoklasyków) „efektu skapywania bogactwa” na kraje biedniejsze.

²⁴ Por. B a k i e w i c z, *Ż u ł a w s k a*, dz. cyt., s. 82.

gospodarczej ze wzrostem gospodarczym”²⁵. Okazało się ponadto, że wzrostu gospodarczego nie można utożsamiać z rozwojem gospodarczym. Kryzysowi ekonomiczno-finansowemu towarzyszyły bowiem występujące na coraz większą skalę nastroje społecznego niezadowolenia. Ich źródło tkwiło w tym, że ciągle nie następował zadowalający przyrost nowych miejsc pracy, pogłębiało się za to rozwarstwienie dochodowe i poszerzały się obszary ubóstwa, krajom rozwijającym się zagrażała utrata kulturowej tożsamości, w międzynarodowych stosunkach gospodarczych uwidaczniało się coraz większe uzależnienie²⁶.

W tym kontekście – widząc, że przybywa dowodów na to, że nierówności społeczne nie sprzyjają rozwojowi gospodarczemu i że rozwój w związku z tym musi być postrzegany w szerokich kategoriach poprawy dobrobytu, standardów cywilizacyjnych i przestrzegania praw człowieka – w połowie lat osiemdziesiątych wielu ekonomistów ponownie zainteresowało się problematyką wzrostu i rozwoju gospodarczego²⁷.

*Etap czwarty: powrót do liberalnych koncepcji rozwoju
na przelomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*

W zaistniałej sytuacji swoich sił w naprawianiu gospodarek słabiej rozwiniętych zaczęli próbować neoliberalowie, skupieni przede wszystkim wokół Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego. W wyniku tego doszło do wyraźnego ożywienia debaty między nimi, jako zwolennikami neoklasycznego podejścia do rozwoju gospodarczego (należeli do nich m.in. I. Little, A. Krueger, D. Lal), a szeroko rozumianą i ogromnie zróżnicowaną „resztą”, reprezentującą rozmaite nurty ekonomii rozwoju (np. strukturaliści, dependyści, neoinstytucjoniści, ekonomiści z Komisji Brandta i wielu innych)²⁸. W okresie tym, jak przypomina J. Telep, „brak rozwoju gospodarczego próbowano tłumaczyć złym systemem cen, złą alokacją inwestycji, niewłaściwym wyborem technik wytwarzania. Zwolennicy neoklasycyzmu zwracali głównie uwagę na system cen, zaś pozostali teoretycy twierdzili, że do uruchomienia procesów rozwoju potrzebna jest również interwencja państw-

²⁵ Dz. cyt., s. 16.

²⁶ Por. P i a s e c k i, *Ewolucja teorii rozwoju gospodarczego*, s. 19; T e l e p, dz. cyt., s. 16.

²⁷ Por. P i a s e c k i, *Ewolucja teorii rozwoju gospodarczego*, s. 19.

²⁸ Por. B ą k i e w i c z, Ż u ł a w s k a, dz. cyt., s. 83; P i a s e c k i, *Ewolucja teorii rozwoju gospodarczego*, s. 20.

wa”²⁹. Generalnie rzecz biorąc, właśnie na tych dwóch kwestiach skupiała się uwaga obu stron debaty nad rozwojem. Trzeba również zaznaczyć, iż pomimo różnych zapatrywań na rolę państwa w gospodarce czy odmiennego rozłożenia akcentów w sprawie cen tzw. tu „reszta” nie odrzucała całkowicie instrumentów neoklasycznych³⁰.

Pod koniec lat osiemdziesiątych, w obliczu zauważalnych niepowodzeń ekonomii rozwoju w postaci braku wyraźnego postępu gospodarczego większości krajów rozwijających się, powrót do liberalnych koncepcji rozwoju stał się faktem. Na gruncie rozważań neoklasycznych wypracowano doktrynę ekonomiczną, którą przyjęło się określać mianem „konsensusu waszyngtońskiego”³¹. Jego idee przewodnie streszczają się w postaci dziesięciu następujących zaleceń: „1) zrównoważony budżet państwa; 2) priorytet dla wydatków rządowych na edukację i opiekę zdrowotną oraz infrastrukturę; 3) reformę systemów podatkowych i wysoką ściągalność podatków; 4) utrzymanie pozytywnej, ale umiarkowanej, realnej stopy procentowej; 5) jednolite kursy walutowe, zapewniające opłacalność eksportu i równowagę rachunku bieżącego bilansu płatniczego; 6) gwarancje dla własności prywatnej; 7) daleko posuniętą deregulację gospodarek; 8) liberalizację handlu zagranicznego, zwłaszcza importu; 9) prywatyzację majątku produkcyjnego w celu lepszego jego wykorzystania; 10) liberalizację napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych”³².

Polityka gospodarcza prowadzona na podstawie tych zaleceń nie doprowadziła jednak do jakichś znaczących osiągnięć. Dlatego pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. nastąpił powrót do głównych idei ekonomii rozwoju³³. Mimo to faktem jest, że od czasu „konsensusu waszyngtońskiego”,

²⁹ Dz. cyt., s. 16; por. F. S t e w a r t, *The Case for Appropriate Technology: A Reply to R. S. Eckaus*, „Sciences and Technology” 3(1987), no. 4.

³⁰ Por. P i a s e c k i, *Ewolucja teorii rozwoju gospodarczego*, s. 20. „Dobry system cen nie świadczy jeszcze o zakończeniu procesu rozwoju gospodarczego, chociaż wiadomo skądinąd, że zły system cen może całkowicie taki rozwój zahamować. Według „reszty” nie było żadnych podstaw do wysuwania twierdzeń, że nieznieształcony system cen może doprowadzić do wyższego poziomu dobrobytu niż system zawierający różne formy interwencji państwowej” (tamże).

³¹ Doktryna ta została przedstawiona w 1990 roku przez J. Wiliamsona. Początkowo obejmowała zalecenia dla krajów Ameryki Łacińskiej, by z czasem stać się powszechnie obowiązującą w stosunku do krajów gospodarczo mniej zaawansowanych. Por. B ą k i e w i c z, Ż u ł a w s k a, dz. cyt., s. 83.

³² J. W i l l i a m s o n, *Latin American Adjustment: How Much Has Happened?*, „IMF Working Paper” 1990, no. 52 – cyt. za: B ą k i e w i c z, Ż u ł a w s k a, dz. cyt., s. 83.

³³ Por. B ą k i e w i c z, Ż u ł a w s k a, art. cyt., s. 83. Jak podaje Piasecki (*Ewolucja*

propagowanego przez Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy, rozumienie mechanizmów rozwoju gospodarczego uległo znacznemu pogłębieniu. Przedmiotem analizy stały się takie czynniki, jak: kapitał fizyczny, kapitał ludzki, kształtowanie cen, a także geografia, instytucje i kultura³⁴.

Etap piąty: nowe propozycje na przełomie XX i XXI w.

W wyniku otwartej krytyki polityki gospodarczej prowadzonej w duchu założeń Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego, ale także w kontekście takich zjawisk, jak: przyspieszenie procesów globalizacyjnych czy seria kryzysów finansowych w nowo uprzemysłowionych krajach azjatyckich i w niektórych państwach Ameryki Łacińskiej, od połowy lat dziewięćdziesiątych nastąpiło nowe spojrzenie na ekonomię rozwoju. Jedną z nowych propozycji było podejście wypracowane w ramach tzw. konsensusu z Santiago, wypracowanego na szczycie państw Ameryk w Santiago de Chile w 1998 roku. Ów konsensus przede wszystkim przywracał znaczenie państwu jako podmiotowi, który jest w stanie korygować niedoskonałości rynku³⁵. Poza tym niektórzy wybitni ekonomiści – tacy, jak np.: J. E. Stiglitz czy J. Sachs – zaczęli zwracać uwagę na to, by strategię rozwoju dostosowywać do specyfiki gospodarek poszczególnych – ekonomicznie mniej zaawansowanych – krajów. Jednocześnie jednak państwa te muszą uwzględniać wszystkie konsekwencje gospodarcze, wynikające dla nich z rozwoju rynku globalnego³⁶. Ponadto podkreślono konieczność systemowego traktowania tych gospodarek oraz szerokiego uwzględniania pozaekonomicznych uwarunkowań

teorii rozwoju gospodarczego, s. 22), „do specyficznych cech blokujących wykorzystanie mechanizmów neoklasycznych zaliczono przede wszystkim: dualną strukturę społeczno-gospodarczą (w tym ostry podział na sektor nowoczesny i tradycyjny); dominację sektora tradycyjnego ze znacznym udziałem gospodarki naturalnej (np. 50% sektora rolnego), a także brak infrastruktury rynkowej (np. instytucji finansowych) oraz rynku w wielu obszarach gospodarki; duży sektor nieformalny, sprawiający, że nie można zakładać pełnego zatrudnienia; dominację w gospodarce firm rodzinnych lub państwowych (w końcu lat osiemdziesiątych), a nie przedsiębiorstw kapitalistycznych; na ogół inną reakcję popytu i podaży na zmiany cen (są mało elastyczne), a także małą substytucyjność czynników produkcji itd.; występowanie w gospodarce tych krajów wielu zjawisk nietypowych (m.in. odwrotnie nachylona krzywa podaży). [...] Cechy te w większości przypadków przetrwały do chwili obecnej”.

³⁴ P i a s e c k i, *Ewolucja teorii rozwoju gospodarczego*, s. 24.

³⁵ Por. B ą k i e w i c z, Ż u ł a w s k a, dz. cyt., s. 83.

³⁶ Por. tamże; G. M. M e i e r, J. E. S t i g l i t z, *Frontiers of Economic Development*, New York: Oxford University Press 2001; J. E. S t i g l i t z, *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2007.

rozwoju, co przyczyniło się do tego, że niektórzy – jak np. Sachs – zaczęli przyrównywać systemy gospodarczego do biologicznych³⁷.

Po okresie zapaści w ekonomii rozwoju na nowo rozgorzały dyskusje nad teoriami wzrostu. Poszukiwano nowych czynników mogących mieć znaczenie dla postępu gospodarczo-społecznego, i to nie tylko w gospodarkach mniej zaawansowanych, ale także w krajach o rozwiniętych gospodarkach rynkowych. W kręgu tych poszukiwań znalazły się m.in. odniesienia do wartości ekologicznych (dyskusja nad granicami wzrostu) czy też próby docenienia roli instytucji w rozwoju. W kontekście przemian społeczno-gospodarczych, dokonujących się zwłaszcza w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, na pograniczu ekonomii rozwoju pojawiło się zapotrzebowanie na teorię transformacji³⁸.

III. KU EKONOMII ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

R. Piasecki zauważa, że analizując wcześniejsze niepowodzenia ekonomii rozwoju, należy ich przyczynę widzieć m.in. w tym, iż początkowo zbyt poważnie ograniczyła ona zasięg swoich badań głównie lub tylko do czynników ekonomicznych. Tymczasem powinna ona objąć cały kompleks czynników rozwojowych zarówno ekonomicznych, jak i pozaekonomicznych³⁹.

³⁷ Por. B a k i e w i c z, Ż u ł a w s k a, dz. cyt., s. 83; J. S a c h s, *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2006. Podobne poglądy – por. G. W. K o ł o d k o, *Wędrujący świat*, Warszawa: Prószyński i S-ka 2008.

³⁸ B a k i e w i c z, Ż u ł a w s k a, dz. cyt., s. 84.

³⁹ *Ewolucja teorii rozwoju gospodarczego*, s. 23. Przy ocenie poziomu rozwoju, uwzględniającego także te pozaekonomiczne czynniki, stosuje się różnorakie społeczne mierniki poziomu życia, takie jak: *System of National Account* (SNA), *Measure of Economic Welfare* (MEW), *Index of Economic Aspects of Welfare* (EAW), *Index of Sustainable Economic Welfare* (ISEW). Podstawowym wskaźnikiem opracowanym przez *United Nations Development Programme* (UNDP) jest *Human Development Index* (HDI). Jego stosowanie podniosło rangę danych niepieniężnych przy ocenie rozwoju społeczeństw poszczególnych państw. Oblicza się go jako średnią trzech wskaźników: przeciętnej długości życia; poziomu życia mierzonego wskaźnikami analfabetyzmu i solaryzacji; PKB *per capita* w USD, liczony według parytetu siły nabywczej PPP. Dosyć popularną techniką oceny rozwoju społeczno-ekonomicznego jest tzw. metoda genewska UNRISD (skrót od anglojęzycznej nazwy Instytutu Narodów Zjednoczonych ds. Badań nad Rozwojem Społecznym). W ramach tej metody bada się wskaźniki, odnoszące się do siedmiu podstawowych grup potrzeb: wyżywienie, odzież i mieszkanie, opieka zdrowotna, oświata, rekreacja, zabezpieczenie społeczne, zagospodarowanie materialne. Por. T e l e p, dz. cyt., s. 61-74; A. B a k i e w i c z, *Zróżnicowanie poziomu rozwoju gospodarczego na świecie*, w: *Rozwój w dobie globalizacji*, s. 102-105.

Wydaje się, że właśnie dlatego konieczny był kolejny „przewrót myślowy” w ewolucji ekonomii rozwoju. Doprowadził on do sytuacji, w której za główny cel współczesnego rozwoju społeczno-ekonomicznego zaczęto uznawać poprawę jakości życia⁴⁰, zaś nowych czynników warunkujących wzrost gospodarczy zaczęto upatrywać głównie w postępie wiedzy i wdrażaniu innowacyjności (stąd tak modny stał się model „gospodarki opartej na wiedzy”⁴¹). Mocny akcent pada również na rozwój w perspektywie wielu pokoleń, zaś głównym celem jest tu kierowanie uwagi na potrzebę zachowania równowagi między postępowaniem gospodarczym, społecznym i ekologicznym. Takie nowe podejście nazwano „ekorozwojem” lub „rozwojem zrównoważonym”⁴². To wszystko skłania do postawienia pytania o to, jaki jest właściwie paradygmat współczesnego rozwoju gospodarczo-społecznego? Czy taką rolę może spełnić, na przykład, „ekonomia zrównoważonego rozwoju”? A jeśli tak, to dlaczego? Jakie są jego podstawowe tezy?

⁴⁰ W. Ostasiewicz (*Ocena i analiza jakości życia*, Wrocław: Akademia Ekonomiczna 2004, s. 13) stwierdza, że jakość życia stanowi „jakość wszystkiego, co określa ludzkie życie, jak też ilość wszystkiego, co jest potrzebne do życia. A więc jest to jakość warunków mieszkaniowych, jakość warunków pracy, jakość i ilość spożywanych artykułów, jakość usług, z których ludzie muszą korzystać, aby żyć itp.”.

⁴¹ Gospodarka oparta na wiedzy ma podstawowe znaczenie w jednym z podstawowych programów rozwojowych Unii Europejskiej, jakim jest strategia lizbońska. Szerzej na ten temat np.: M. J. R a d ł o, *Strategia Lizbońska a problemy gospodarcze Unii Europejskiej*, w: *Biała Księga 2004, Polskie Forum Strategii Lizbońskiej*, Gdańsk–Warszawa 2004.

⁴² W ramach tzw. Agendy 21 – globalnego programu działań na rzecz środowiska i rozwoju, sformułowanego w postaci dokumentu przyjętego na Konferencji Narodów Zjednoczonych w Rio de Janeiro w 1992 r., wskaźniki rozwoju zostały podzielone na następujące kategorie tematyczne: 1. społeczne – zwalczanie ubóstwa, promocja edukacji oraz świadomości społecznej, demografia, promocja i ochrona zdrowia, promocja trwałego osadnictwa; 2. instytucjonalne – zintegrowanie w procesie decyzyjnym problematyki poprawy środowiska i rozwoju gospodarczego, wyjaśnienie ról głównych grup społecznych, międzynarodowe mechanizmy prawne, międzynarodowe zmiany instytucjonalne, nauka dla promocji trwałego rozwoju, informacja w procesie podejmowania decyzji; 3. ekonomiczne – współpraca międzynarodowa, zasoby i mechanizmy finansowe, zmiana modelu konsumpcji, transfer prośrodowiskowych technologii; 4. środowiskowe – ochrona dostępności i jakości zasobów wodnych, ochrona oceanów, mórz i wód śródlądowych, zarządzanie zasobami powierzchni ziemi, przeciwdziałanie zalesieniom, zapobieganie pustynnieniu i suszom, ochrona atmosfery, promocja zrównoważonego i trwałego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, ochrona bioróżnorodności, zagospodarowanie odpadów, bezpieczne dla środowiska obchodzenie się z toksycznymi i niebezpiecznymi środkami chemicznymi, stosowanie bezpiecznych dla środowiska biotechnologii, bezpieczne dla środowiska postępowanie z odpadami radioaktywnymi. Por. E. Z y s n a r s k a, *Pomiar jakości życia. Materiały na konferencję: Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, Rzeszów: Uniwersytet Rzeszowski 2002, s. 185 – cyt za: T e l e p, dz. cyt., s. 75-78.

H. Rogall, patrząc bardzo szeroko na osiągnięcia dotychczasowych teorii ekonomicznych, przypomina, że obietnice ekonomii neoklasycznej (tradycyjnej) były bardzo atrakcyjne. Wierzone, że jeśli tylko rynkowi nie będzie stwarzać się przeszkód, to dzięki takiej absolutnej wolności handlu także wszystkie problemy ludzkości, tj. bieda, bezrobocie, niestabilność czy nieefektywna alokacja, rozwiążą się samoistnie. Jak nie do końca prawdziwe są to założenia, pokazała chociażby historia ostatniego stulecia⁴³. Dlatego ów autor, powołując się także na opinie innych ekonomistów, wysuwa żądanie pod adresem dzisiejszej ekonomii, by w obliczu niebezpiecznej niestabilności świata, kryzysu finansowego i walutowego, a zwłaszcza zagrożenia naturalnych podstaw życia, zamiast dotychczasowej perspektywy krótkoterminowej, zacząć przyjmować perspektywę długoterminową. Rogalla postuluje, by współczesną teorię ekonomii wyraźnie zorientować na realizację zasad zrównoważonego rozwoju⁴⁴.

Koncepcja zrównoważonego rozwoju (*sustainable development*⁴⁵) wyrosła z przekonania, że poszanowanie środowiska naturalnego jest istotnym czynnikiem wspierającym rozwój gospodarczy. Po raz pierwszy określenie to pojawiło się w dokumentach *International Union for the Conservation of Nature* w 1980 roku⁴⁶, choć korzeni tej idei można doszukiwać się w koncepcji granic wzrostu Klubu Rzymskiego z lat siedemdziesiątych XX w. Problematyka *sustainable development* była też zasadniczym elementem raportu Komisji Brundtlanda, przygotowanego dla Światowej Konferencji ds. Rozwoju Gospodarczego. Następnie stała się podstawą – o czym już na marginesie

⁴³ Por. wcześniejsze analizy, zawarte w 2. punkcie niniejszego opracowania.

⁴⁴ *Podstawowe założenia ekonomii zrównoważonej, w: Od koncepcji ekorozwoju do ekonomii zrównoważonego rozwoju*, red. D. Kielczewski, Białystok: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej 2009, s. 76-77.

⁴⁵ „Angielski termin *sustainable development* jest różnie tłumaczony na język polski; coraz rzadziej używa się terminu z lat 70. ubiegłego stulecia: «ekorozwój», w którym działalność gospodarcza człowieka ma być realizowana z poszanowaniem środowiska naturalnego. W latach 80. termin tłumaczono jako «trwały rozwój», podkreślając tym samym ideę zawartą w określeniu «samopodtrzymujący się», co w dosłownym tłumaczeniu oznacza «zdolność do trwania» i może być rozumiany jako zawierający w sobie mechanizm utrzymywania określonego procesu w długim okresie. Obecnie coraz częściej używa się określenia «rozwój zrównoważony» (np. w Konstytucji RP), i odnosi się do równej istotności celów społecznych, ekologicznych i ekonomicznych” (Bąkiewicz, Żuławska, dz. cyt., s. 85).

⁴⁶ Por. W. Kates, T. M. Parris, A. Leiserowitz, *What is Sustainable Development? Goals, Indicators, Values and Practice*, „Environment Science and Policy for Sustainable Development” 47(2005), April, www.heldref.org/env.php – cyt. za: Bąkiewicz, Żuławska, dz. cyt., s. 84.

wspomniano wyżej – tzw. Agendy 21, dokumentu przyjętego przez *UN Conference on Environment and Development* (UNCED) – Rio Earth Summit – w 1992 roku. Gotowość do międzynarodowej współpracy na rzecz promocji i wdrażania zrównoważonego rozwoju została potwierdzona na *World Summit on Sustainable Development* w Johannesburgu w 2002 roku. Wówczas wyznaczono również trzy filary, na których powinien wspierać się dalszy rozwój świata: gospodarka, społeczeństwo i środowisko⁴⁷.

W wymiarze społecznym w koncepcji *sustainable development* chodzi o „zdolność zachowania pożądaných wartości społecznych, tradycji, instytucji, kultur i innych cech społecznych”⁴⁸. Patrząc zaś od strony celów ekologicznych (środowiskowych), realizacja tej idei oznacza „zachowanie równowagi między wzrostem gospodarczym a ochroną środowiska przyrodniczego; zakłócenie trwałości rozwoju następuje wówczas, gdy człowiek wykorzystuje naturalne zasoby w stopniu i uniemożliwiającym ich odtworzenie. [Natomiast] ekonomicznie: warunkiem koniecznym samopodtrzymującego się rozwoju jest to, że w procesie zmian gospodarczych całkowite zasoby pozostają niezmienné lub się zwiększają; [...] zużycie zasobów naturalnych uwzględnia się w rachunku dochodu narodowego i tak jak amortyzację, będącą odzwierciedleniem zużycia kapitału rzeczowego, odejmuje się od dochodu narodowego brutto”⁴⁹.

Ekonomia zrównoważonego rozwoju powinna być rozumiana jako teoria ekonomiczna, mająca na celu wdrożenie koncepcji *sustainable development*. W praktyce chodzi o to, by w paradygmacie współczesnego rozwoju gospodarczo-społecznego:

(1) przyjmując i realizować bezwzględną zasadę trwałości ekologicznej, która w centrum stawia trwałe użytkowanie, a nie tylko optymalne zużycie środowiska;

(2) w przeciwieństwie do neoklasycznej ekonomii środowiska wychodzić z założenia, że większość zasobów naturalnych jest niezbędną do życia i nie

⁴⁷ Por. Bąkiewicz, Żuławska, dz. cyt., s. 84-85. Por. także *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju*, red. T. Borys, Warszawa–Białystok: Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko 2005.

⁴⁸ E. B. Barbier, *The Concept of Sustainable Economic Development*, „Environmental Conservation” 14(1987), no. 2 – cyt. za: Bąkiewicz, Żuławska, dz. cyt., s. 85.

⁴⁹ Bąkiewicz, Żuławska, dz. cyt., s. 85. Por. także S. Czajka, A. Bęćla, *Ekologiczne podstawy procesów gospodarowania*, Wrocław: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej 2002; B. Pióntek, *Koncepcja rozwoju trwałego i zrównoważonego Polski*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2002.

mogą być one zastąpione produktami technicznymi (np. równowaga klimatu, powietrze, woda, gleba, las, różnorodność gatunków, ozonosfera);

(3) odwoływać się do źródeł etycznych koncepcji zrównoważonego rozwoju, człowiek bowiem w swoim postępowaniu nie kieruje się tylko przesłankami ekonomicznymi, lecz także wartościami (tj. np. sprawiedliwość wewnątrz- i międzypokoleniowa czy odpowiedzialność), możliwością udziału w życiu społeczno-politycznym (wartość wolności, demokracji), chęcią edukacji;

(4) odejść od czysto ekonomicznych założeń teoretycznych i na nowo przeanalizować i wyjaśnić procesy gospodarcze, uwzględniając przy tym wyniki badań innych dyscyplin naukowych, tj. etyki, polityki, prawa, badań technicznych czy przyrodniczych.

(5) wprowadzić wiele instrumentów polityczno-prawnych, by wymusić ekologizację działań społecznych i badań naukowych – szczególnie ważna wydaje się ekologizacja systemu finansowego, sformułowanie regulacji dotyczących użytkowania natury, stworzenie instrumentów prawno-porządkowych, określających obowiązki przedsiębiorców oraz konsumentów;

(6) wprowadzić zasady społeczno-ekologiczne gospodarki rynkowej w miejsce reguł „czystej” gospodarki wolnorynkowej poprzez wdrażanie m.in. zrównoważonej polityki gospodarczej, przemysłowej, energetycznej czy transportowej.

(7) uwzględniać najnowsze trendy światowe, w tym zwłaszcza globalizację, która wymusza, by dążyć – poprzez stworzenie międzynarodowego ładu instytucjonalnego – do globalnego, mocnego i zrównoważonego rozwoju⁵⁰.

*

Opisany powyżej paradygmat współczesnego rozwoju gospodarczo-społecznego staje się jedną z poważniejszych propozycji w ramach wielorakich prób określania kierunków dalszego postępu ekonomicznego i społecznego. Oczywiście, nie można uznać, iż jest to już stanowisko zamknięte. Jest w nim bowiem jeszcze sporo kontrowersji, a debata z innymi szkoła wciąż się toczy. Ważną kwestią jest chociażby to, by wypracować pewien kanon podstawowych stwierdzeń związanych ze zrównoważonym rozwojem. Sama ekonomia rozwoju staje przed zadaniem nieustannego zgłębiania i rozwijania głoszonych przez siebie teorii ekonomicznych i proponowanych strategii ich wdrażania⁵¹.

⁵⁰ Por. Rogall, dz. cyt., s. 102-104.

⁵¹ Por. Rogall, dz. cyt., s. 101.

MODERN ECONOMICS IN SEARCH OF THE PARADIGM
OF SOCIO-ECONOMIC DEVELOPMENT

S u m m a r y

The issue of economic development has been present at least since the birth of classic economics at the turn of the 18th and 19th centuries, although the conception of development itself was long limited to the idea of growth. Only later, the achievements of the so-called development economics allowed scholars studying socio-economic changes to notice a strong relationship between quality factors and development.

The purpose of this article was to follow the course of the evolution which development economics has taken since its beginning until today, because the lesson that history teaches permits a wiser look into the future and provides an opportunity to build development strategies which are more adequate for actual social problems and goals. Consequently, a definition of the paradigm of modern socio-economic development becomes clearly possible. A task thus formulated requires an adoption of a specific plan to be able to carry out appropriate analyses. Therefore, the Author first defines development economics, and then goes on to describe the individual stages of its evolution, which will permit a synthetic overview of its most important theories, and thirdly, the key elements of the paradigm of modern economic and social development.

Translated by Tomasz Pałkowski

Key words: economy of development, economic growth, socio-economic development, sustainable growth, paradigm.

Słowa kluczowe: ekonomia rozwoju, wzrost gospodarczy, rozwój gospodarczo-społeczny, zrównoważony rozwój, paradygmat.